

Dr hab. Dobrosława Szumiło-Kulczycka, prof. UJ  
Katedra postępowania karnego UJ

## RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO PANA DRa PAWŁA PIOTRA FALENTA

### I. Informacje ogólne

Pan dr Paweł Piotr Falenta ukończył w 2003 r. studia licencjackie na kierunku administracja publiczna, specjalność administracja celna – skarbowa w Instytucie Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie. W roku 2005 uzyskał tytuł magistra politologii po ukończeniu uzupełniających studiów magisterskich na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. W roku 2008 podjął studia doktoranckie o profilu ekonomiczno - społecznym ukończone w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, które zwieńczył obroną w dniu 27 lutego 2014 rozprawy doktorskiej pt. *„Szkolenia współfinansowane ze środków Unii Europejskiej a poziom kapitału ludzkiego na regionalnym rynku pracy.”* Tego też dnia uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia.

W 2017 roku p. Paweł Piotr Falenta ukończył jednolite studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, na kierunku prawo, ze specjalnością obsługa prawna.

Jak wskazano w autoreferacie, w roku akademickim 2005/2005 p. Paweł Piotr Falenta była zatrudniony na podstawie umowy cywilno-prawnej w charakterze wykładowcy w Zachodniej Wyższej Szkole Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze, na Wydziale Ekonomii i Handlu Międzynarodowego. W latach 2014 -2017 r. był zatrudniony jako adiunkt w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, na Wydział Zarządzania i Administracji, w Katedrze Finansów Publicznych. Kolejno w roku akademickim 2018/2019 został zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej w charakterze wykładowcy w Wyższej Szkole Prawa we Wrocławiu. Od roku 2018 do daty składania autoreferatu zatrudniony był natomiast również na podstawie

umowy cywilnoprawnej w charakterze wykładowcy na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

W dniu 14 września 2021 roku p. Paweł Piotr Falenta złożył wniosek o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Jest to wg oświadczenia p. Pawła Piotra Falenty pierwszy jego wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

## II. Podstawa prawna sporządzenia recenzji.

Podstawę prawną sporządzenia niniejszej recenzji stanowią przepisy ustawy z dnia **20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (t.j. Dz.U. z 2022, poz. 574), w szczególności jej art. 219 wskazują, że: 1. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
  - 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
    - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
    - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowym lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
    - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
  - 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.
2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.
3. Obowiązek publikacji nie dotyczy osiągnięć, których przedmiot jest objęty ochroną informacji niejawnych.

**III. Ocena osiągnięcia naukowego wskazanego przez p. dra Pawła Piotra Falentę, jako osiągnięcie o którym mowa w art. 219 ust 1 pkt 2 lit a. cytowanej wyżej ustawy.**

Jako główne osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego wskazał monografię: „**Uprawnienia operacyjne Policji o charakterze inwigilacyjnym**” wydaną w 2020 r. w wydawnictwie Adam Marszałek, ISBN 978-83-8180-297-0, w Toruniu. Do wniosku kandydat załączył powołaną monografię, obszerny autoreferat oraz wykaz dotychczasowych publikacji i innych form działalności naukowej.

**1. Wybór tematu pracy i założeń badawczych**

Temat pracy, zawarty w jej tytule, był szczególnie w ostatnich latach bardzo obficie omawiany w literaturze w postaci monografii naukowych, setek artykułów i glos, dziesiątków orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, co najmniej kilkudziesięciu orzeczeń ETPCz, kilku TSUE i również kilku orzeczeń polskiego TK. Samo wymienienie w tym miejscu bibliografii i orzecznictwa z ostatnich kilku lat zajęłoby kilkanaście stron. Ograniczając się do samych monografii w języku polskim poświęconych omawianemu zagadnieniu wskazać można: A. Taracha, *Czynności operacyjno – rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawno dowodowe*, Toruń 2006.; S. Lelental, J. Kudrelek, I. Nowicka, *Czynności dochodzeniowo – śledcze i działania operacyjne policji a rola sądu w postępowaniu przygotowawczym*, Szczytno 2008, D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno – rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012; J. Kudłą, P. Kosmaty, *Ryzyko w czynnościach operacyjno – rozpoznawczych Policji. Aspekty kryminalistyczne i prawno dowodowe*, Warszawa 2013, M. Rogalski, *Gromadzenie i udostępnianie danych telekomunikacyjnych*, Warszawa 2016, tenże: *Kontrola korespondencji* Warszawa 2016; P. Herbowski, D. Słapczyńska, D. Jagiełło, *Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem*, Warszawa 2017; T. Miłkowski, *Czynności operacyjno - rozpoznawcze a prawa i wolności jednostki*, Warszawa 2020; Nawiasem wskazując tylko niektóre z powyższych opracowań monograficznych zostały dostrzeżone przez Autora.

Fakt istnienia licznych opracowań tak monograficznych, jak i w postaci artykułów naukowych nie ogranicza oczywiście w możliwości wyboru danego zagadnienia jako przedmiotu rozważań naukowych. Wymaga jednak zwykle większej wnikliwości, bowiem z oczywistych powodów zawęża pole w jakim można dokonać wkładu w rozwój danej dyscypliny naukowej.

Prezentowana praca niestety, być może na skutek przeoczenia przez jej Autora tak bogatego już dorobku nauki w badanym obszarze, w sferze założeń i wniosków nie wybija się w żadnym stopniu ponad ugruntowane tezy.

## 2. Cele pracy.

Jak wskazano w autoreferacie przedstawiona przez p. Pawła Piotra Falentę jako osiągnięcie naukowe monografia: *miała na celu:- przedstawienie problematyki uprawnień Policji o charakterze operacyjnym z punktu widzenia ochrony praw obywateli przed nadmierną inwigilacją. W ujęciu tym zostały przedstawione konstytucyjne podstawy ochrony prywatności obywateli, status prawny policjantów w kontekście poszczególnych kompetencji i odpowiedzialności. Omówione zostały istotne elementy związane z instytucją kontroli operacyjnej, jak również innych rozwiązań, które noszą cechy operacyjności, przedstawiono analizę zmian metodą kompletu normatywnego (Fontes, o czym w dalszej części) wybranych ustaw mocno rozszerzających kompetencje Policji i innych organów w tym zakresie oraz dokonano przeglądu orzeczeń wydanych po wejściu w życie omawianych zmian prawnych.*

Abstrahując tymczasem od metodologii, do której wielokrotnie odwołuje się Autor, a której poświęcony zostanie odrębny punkt, zarysowane w ten sposób cele pracy w najmniejszym stopniu nie mają w sobie żadnego elementu nowości. Wszystkie te kwestie, jak uprawnienia służb policyjnych, konstytucyjne podstawy ochrony prywatności obywateli, status prawny policjantów, instytucja kontroli operacyjnej, nie tylko że doczekały się setek opracowań w literaturze to co do zasady są materiały wykładową na o ile nie większości, to bardzo wielu uniwersytetach, oferujących studia na kierunku prawo.

Także „dotykanie” w prezentowanej monografii „konstytucyjnych zagadnień ochrony prywatności” oraz „przedstawianie praktycznych aspektów orzeczniczych funkcjonujących rozwiązań prawnych” nie wykracza ponad treści, które przeczytać można w którejkolwiek z przywoływanych powyżej monografii i licznych artykułów.

Nie do końca wiadomo co w istocie było zamierzeniem Autora recenzowanej monografii. Jej tytuł i wskazane wyżej cele sugerują, że chodziło o poddanie analizie uprawnienia Policji o charakterze inwigilacyjnym w ogóle. Tytuł nie osadza ich ani w określonym czasie, ani nawet nie zawęża do ustawodawstwa polskiego. Można by więc sięgnąć po wskazane opracowanie w nadziei na znalezienie w nim szerokiego, prawnoporównawczego kompendium wiedzy na zawarty w jego tytule temat. Nic bardziej mylnego. Warstwa prawnoporównawcza właściwie jest w prezentowanej pracy nieobecna, same zaś treści i zawarte w rozdziale 4 „badania” wskazują, że w Autor koncentruje się nad kwestią czy cele zakładane w związku przyjęciem – jak to nazywa Autor - ustawy inwigilacyjnej i ustawy antyterrorystycznej, zostały osiągnięte. Przy czym czytelnik domyślać się może, że chodzi tu o ustawę z dnia 16.01.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016, poz. 147) oraz ustawę z dnia 10.06.2016 r. o działaniach antyterrorystycznych ( tekst pierwotny: Dz.U. z 2016 r. poz. 904), albowiem odnalezienie tej informacji w monografii napotyka na spore problemy.

### 3. Założenia i wnioski badawcze

Autor stawia następujące tezy badawcze cyt. (s.15):

- *„uregulowania w zakresie uprawnień operacyjnych powinny cechować się precyzją z uwagi na ingerencję w prawa człowieka, a przy tworzeniu lub zmianie norm prawnych noszących cechy inwigilacji należy odnieść się do możliwości adekwatnej kontroli sądowej”*.

Tak sformułowana teza w warunkach działań operacyjnych służb policyjnych, szczególnie w warunkach podsłuchu jest truizmem co najmniej od roku 1978 r., tj. od wyroku ETPCZ w sprawie Klass i in. przeciwko Niemcom (teza ta potem w orzecznictwie tego organu ponawiana była już chyba nie dziesiątki lecz setki razy). W Polsce tożsame tezy wyrażane były w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego również od kilkunastu już lat, zob. np. sprawy o syg. K 45/02 ; K 4/04; K. 32/04; K 23/11)

- *„uprawnienia o charakterze operacyjnym sensu stricte, jak i sensu largo, powinny podlegać adekwatnej kontroli sądowej”*. Również to założenie było wielokrotnie wyrażane w cytowanym orzecznictwie, ale też wyrażane w powoływanej wyżej (i nie tylko literaturze). Ina rzecz, że z tak zaprezentowanej przez Autora tezy badawczej nie sposób ustalić co rozumie on przez pojęcie „adekwatnej kontroli sądowej”.

- *„Funkcjonariusz Policji wykonując ustawowe kompetencje powinien mieć na względzie odpowiedzialność dyscyplinarną jak i karną za podejmowane działania lub*

zaniechania”. Jest to dość oczywisty postulat, który wszelako trudno uczynić przedmiotem badawczym z zakresu nauk prawnych. Sfera wolicjonalna funkcjonariuszy policji to raczej problemy nauk psychologicznych.

Dalej Autor uszczegółowia wskazane tezy poprzez wyrażenie już skonkretyzowanych hipotez badawczych. Brzmiały one w taki sposób (s. 16):

1. *Funkcjonujące obecnie rozwiązania prawne powodują nadmierną ingerencję władz w prywatność obywateli*
2. *Wprowadzone zmiany prawne (nie sprecyzowano jednak, które zmiany – uwaga rec.) nie uwzględniają adekwatnych uwag środowisk naukowych i branżowych*
3. *Wprowadzone zmiany niosą za sobą ryzyko nadużyć i nieprawidłowego wykorzystania narzędzi operacyjnych przez Policję i inne służby.*
4. *Wprowadzone przepisy są nieprecyzyjne i nie podlegają wystarczającej kontroli sądowej.*
5. *Uprawnienia operacyjne Policji należy ograniczyć, gdyż są zbyt szerokie.*
6. *Funkcjonariusz Policji ponosi szeroką odpowiedzialność karną i dyscyplinarną przy jednoczesnym zbyt szerokim i nieprecyzyjnym zakresie posiadanych uprawnień.*

Są to w zasadzie tezy wyjęte z uzasadniania wyroku TK zapadłego w sprawie K 23/11, wielokrotnie w późniejszym (ale też i wcześniejszym okresie) powtarzane i przetwarzane zarówno w literaturze jak i wystąpienia czy to HFPCz, czy to fundacji Panoptykon, czy to Rzecznika Praw Obywatelskich. Ich weryfikacja przedstawiona została w zakończeniu monografii i w istocie stanowi w dużej mierze powtórzenie założeń.

Autor w konkluzjach uznaje, że udało mu się te hipotezy zweryfikować częściowo pozytywnie, a częściowo negatywnie, w szczególności wysuwa wniosek, że „uzasadnienie do wprowadzonych art. 20 c i 20 cb jako walki z przestępczością jest niewystarczające i stojące w opozycji do konstytucyjnej zasady proporcjonalności” (pisownia oryginalna – przypis rec.). Można się przy tym domyślać, że chodzi o ustawę o Policji, choć w zdaniu wcześniejszym Autor odwołuje się do ustawy o Policji, ustawy inwigilacyjnej i ustawy antyterrorystycznej. Abstrahując od braku precyzji w formułowaniu twierdzeń, to same twierdzenia nie są w to w żaden sposób nowe. Od momentu wprowadzenia do ustawy o Policji art. 20 c i 20 cb powszechnie zwracano uwagę, że wprowadzona forma kontroli nad pozyskiwaniem wymienionych tam danych przez Policję danych ma charakter listka figowego i nie stanowi żadnego realnego wykonania wytycznych płynących z uzasadnienia

wyroku TK wydanego w sprawie K 23/11. Jako zupełnie zadziwiające należy uznać wnioski Autora wyrażone na stronie 295, cyt.: *„Jednocześnie wielość możliwości wprowadzonych do ustawy o Policji, które mają charakter operacyjny należałoby ograniczyć, dążąc do tego, aby kontrola operacyjna sensu stricto stała się głównym narzędziem działań operacyjnych Policji z częściowym ograniczeniem czy wyeliminowaniem kontrowersyjnych zapisów art. 20 c i 20 cb”* (pisownia oryginalna – przypis rec.). Tak myśl wyjątkowo akurat jest nowatorska. Niemniej jednak trudno uznać za słuszny postulat, jakoby należało dążyć aby kontrola operacyjna stać się miała „głównym narzędziem działań operacyjnych”. Postulat taki stoi w pełnej sprzeczności ze standardem konwencyjnym i konstytucyjnym traktującym tego rodzaju formy ingerencji w prawo do prywatności, jakie obejmuje swoim zakresem przedmiotowym kontrola operacyjna jako absolutne ultima ratio i dowodzi braku zrozumienia, a przynajmniej docenienia omawianego zagadnienia przez Autora monografii.

Zaskakujący jest też inny wniosek Autora, jakoby *„biorąc pod uwagę, że od czasu uchwalenia ustawy antyterrorystycznej nie zaistniały na terytorium RP poważne zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Można przyjąć w pewnym zakresie (bez określania jednak dokładnego wpływu), że przyjęte rozwiązania prawne wpłynęły na taki stan zagrożenia (niski), nie jest to jednak wniosek jednoznaczny.”* Dobrze, że Autor dostrzega przynajmniej brak jednoznaczności wskazanego wniosku. Szkoda, że Autor nie wziął pod uwagę dłuższego okresu czasu niż tylko okres po uchwaleniu ustawy. Gdyby spojrział na ten problem w dłuższej perspektywie musiałby dostrzec, że szczęśliwie w Polsce od dziesięcioleci zjawisko przestępczości terrorystycznej ma charakter epizodyczny, nie dający się w związku z tym wartościować kryteriami statystycznymi i na pewno nie dający podstaw do snucia wniosków co do wpływu na ten stan ruchów ustawodawczych podjętych w 2016 roku.

#### 4. Metodologia.

Jak wielokrotnie podkreśla Autor pracy swoje badania prowadził przy zastosowaniu *„metody naukowej tzw. metody Fontes”*, opracowanej przez prof. dra hab. Pawła Chmielnickiego, która (cyt. za Wprowadzeniem w monografii *„Uprawnienia operacyjne Policji...”*): *„dotyczy podejścia do badań nad prawem o nowe elementy, umożliwiające empiryczne poznanie przyczyn tworzenia norm prawnych (materialnych źródeł prawa) oraz społeczno – gospodarczych skutków ich funkcjonowania (szerzej w części metodologicznej)”*. Sprecyzowanie zastosowania owej metody odnajdujemy w rozdziale 4 zatytułowanym *„Analiza zmian prawnych metodą Fontes”*, mylnie zresztą zaanonsowanym w spisie treści

jako zaczynający się na str. 106, podczas gdy faktycznie zaczyna się on kilkanaście stron dalej. Autor kolejno nazywa podejmowane przez siebie kroki w odniesieniu do ustawy inwigilacyjnej (nazewnictwo ustaw cytuję wprost za wypowiedziami Autora):

„Faza 1. Przesłanki wyboru przedmiotu badań (s. 133)

„Faza 2. Dane badawcze.

3.1 Dane o intencjach i oczekiwaniach” (s. 134)

3.2 Dane o społeczno – gospodarczym oddziaływaniu badanej instytucji formalnej (s. 148)

„Faza 3. Hipotezy badawcze wyprowadzone w oparciu analizę danych zebranych w fazie 2” (s. 150).

„Faza 4. Rekonstrukcja powiązań pomiędzy elementami formalnymi ładu aksjonormatywnego, dotyczącymi badanej instytucji” (s. 156)

„Faza 5. Rekonstrukcja powiązań pomiędzy elementami formalnymi i niesformalizowanymi ładu aksjonormatywnego, dotyczącymi badanej instytucji” (s. 164)

„Faza 6. Weryfikacja hipotez i ustaleń z faz 3-5” (s. 166)

„Faza 7. Ocena źródeł i charakteru presji na wprowadzenie do obiegu nowej instytucji formalnej (materialnych źródeł prawa)” (s. 174)

„Faza 8. Prognozy i zalecenia” (s. 175).

Te same kroki Autor podejmuje w odniesieniu do nazywanej przez siebie ustawy antyterrorystycznej (por. s. 176 i n.)

Pomijając problematyczną sensowność zajmujących przeszło 100 stron (ss. 124-232) hasłowych odnośników mających prezentować tok wnioskowania Autora, skonkludować należy, że ostatecznie wszystko to nie prowadzi do „odkrycia” nowych, nie znanych wcześniej, nie podnoszonych w orzecznictwie i nie dyskutowanych literaturze światowej i krajowej informacji o ryzykach wynikających z posiadania przez policję i inne służby uprawnień operacyjnych, o korzyściach jakie mogą z tego wynikać dla państwa i jego organów oraz zagrożeniach jakie rodzą one dla życia obywateli.

Autor wskazuje ponadto, że wykorzystał także „ogólne metody badania prawa tj. językowo logiczną, mającą na celu wyjaśnienie, zinterpretowanie i uporządkowanie przepisów prawa , zarówno w oparciu o same przepisy, jak i doktrynę i orzecznictwo”, a nadto wymienia jako wykorzystane przez siebie „metodę studiów literatury, metodę studiów orzecznictwa”, „metodę egzegezy tekstu prawnego”, „analizę lingwistyczną w ujęciu topiczo –



*retorycznym oraz proceduralnym, metodę prawno dogmatyczną jak również elementy hermeneutyki prawniczej” (s. 13)*

Oczywiście można mnożyć nazewnictwo, używając w nim słów studia, egzegeza, hermenutyka prawnicza itd. Wszystko to znakomicie brzmi i podnosi wagę wykonywanych „badań”. Niemniej w mojej ocenie Autor po prostu, nie do końca zresztą dokładnie, opisał obowiązujące przepisy (rozdział I „Uprawnienia Policji – zakres czynności i status policjanta” oraz rozdział II „Uprawnienia Policji o charakterze operacyjnym”) oraz w szerszym zakresie zacytował kilka orzeczeń (dokładnie 10 z pośród co najmniej kilkudziesięciu, o ile już nie kilkuset poświęconych tej kwestii. Przy czym jakie kryteria zadecydowały, że Autor postanowił przedstawić akurat te orzeczenia nie wiadomo – zob. rozdział V. „Analiza orzecznicza wprowadzonych rozwiązań prawnych”) i powtórzył to co wielokrotnie w literaturze podnoszono jako wątpliwości wobec istniejącego *status quo*.

W prezentowanym opracowaniu znajduje się mnóstwo błędów merytorycznych lub uproszczeń tak dalece posuniętych, że każą wątpić czy Autor rzeczywiście rozumie badane zagadnienie. Tytułem przykładu poniżej wymienionych zostanie tylko kilka z nich.

Np.:

- autor wskazuje, że do badań metodą Fontes dokonał wyboru dwóch ustaw: inwigilacyjnej i antyterrorystycznej. Pisze natomiast, że dokonał takiego wyboru „sugerując się wysokim poziomem istotności tych dwóch ustaw w kontekście możliwości inwigilacyjnych niefunkcjonujących we wcześniejszym stanie prawnym.” (s. 13) Jak wskazano wcześniej Autor nie precyzuje, które ustawy ma na myśli posługując się terminem ustawa inwigilacyjna oraz ustawa antyterrorystyczna i kwestia ta pozostawiona zostaje domysłowi czytelnika. Jeżeli jednak chodzi o ustawy z 2016 roku, to wbrew tezie Autora, nie wprowadziły one żadnych nowych instrumentów, którymi wcześniej Policja i inne uprawnione służby by się nie posługiwały, a nowością jaką przyniosły były jedynie częściowo modyfikacja ich zakresu, częściowo zmiana warunków ich stosowania, czy wprowadzenie pozornej kontroli sądowej odnośnie pozyskiwania przez policję i inne uprawnione służby danych telekomunikacyjnych.

- opisując posłuch procesowy Autor posługuje się pojęciem kontroli procesowej, co chyba ma przywołać analogię do kontroli operacyjnej, a co jest diametralnie odmienną przedmiotowo i rodzajowo instytucją prawną.

- Autor traktuje rozwiązania przyjęte w ustawie o Policji jako rozwiązania „karnoprocesowe”, co jest oczywistym błędem

Autor posługuje się dziwnym tworem „konceptji przestępstw nazwowych” (s.73), który nie istnieje w języku ani prawnym, ani prawniczym, którego desygnatu można przy pewnej dozie dobrej woli się domyślać, ale które w oczywisty sposób razi i budzi wątpliwości co do znajomości przez Autora terminologii dyscypliny w jakiej ubieg się on o stopień doktora habilitowanego.

W pracy w zasadzie zupełnie brak warstwy porównawczo prawnej. Na stronie 119 pojawia się co prawda passus: *„W celu pokazania pewnych założeń działań operacyjnych związanych z inwigilacją warto przedstawić także pewne odniesienie komparatystyczne funkcjonujące w doktrynie i orzecznictwie innych krajów.”*, po którym następuje dwustronicowe (!) zupełnie przypadkowe przywołanie absolutnie szczątkowych fragmentów trzech pochodzących z roku 1957, 2004 i 2005 orzeczeń niemieckiego Związkowego Trybunału Konstytucyjnego i niemieckiego Związkowego Sądu Najwyższego. Żadnego odniesienia do przeogromnego ustawodawstwa niemieckiego w tym temacie, literatury i aktualnego orzecznictwa. Nie ma też wskazania żadnego innego ustawodawstwa. Twierdzenie więc o rzekomym „komparatystycznym” odniesieniu jest już nie tyle nadużyciem, ile w zasadzie nieprawdą.

W prezentowanej pracy zupełnie brak jest refleksji historycznej, ale też socjologicznej, politycznej czy związanej z rzeczywistym rozwojem nowych technologii i wpływu jakie wywiera na rzeczywistość. Co dziwi tym bardziej, że chyba celowość zastosowania powoływanej przez Autora „metody” wymagałaby właśnie takiego szerszego przedstawienia tła omawianego zagadnienia.

##### 5. Sposób wykorzystania dostępnej literatury i orzecznictwa –

W monografii Autor powołuje się na zaskakująco skromną literaturę, liczącą zaledwie 49 pozycji, w tym zaledwie jedną zagraniczną, stanowiącą nawiasem mówiąc podręcznik akademicki do niemieckiego procesu karnego z roku 2010. Autor pomija mnóstwo bardzo istotnych opracowań dotyczących tej tematyki i dawnych i całkowicie nowych. Zupełnie lekceważy dorobek międzynarodowy. W sytuacji gdy Polska jest od blisko 20 lat członkiem Unii Europejskiej, od ponad 30 należy do systemu Rady Europy, gdy współpraca międzynarodowa w zakresie ścigania przestępstw oraz w związku z zapewnieniem

bezpieczeństwa jest bardzo mocno rozwinięta, nie można w sposób poważny pisać o uprawnieniach inwigilacyjnych policji pomijając literaturę międzynarodową, przemilczając rozwiązania przyjmowane w innych państwach w tej kwestii, tudzież problemy jakie pojawiają się w przestrzeni trans granicznej.

Równie powierzchowni i wybiórczo Autor wykorzystał istniejące orzecznictwo bardzo bogate odnoszące się do tych zagadnień orzecznictwo sądów polskich, zagranicznych, czy międzynarodowych.

#### 6. Ocena strony formalnej pracy.

W pracy pojawia się mnóstwo błędów językowych, interpunkcyjnych, stylistycznych. Już sam spis treści nie odpowiada numeracji stron. Wstęp, który ma się kończyć na str. 13, faktycznie kończy się na stronie 18, rozdział IV który ma się zaczynać na str. 106, faktycznie zaczyna się na stronie 124; itd.

#### 7. Wnioski

Poza wskazanymi mankamentami natury formalnej i warsztatowej, po zapoznaniu się z monografią przychodzi pewna refleksja ogólna. Odnosi się wrażenie nieustannych powtórzeń. Choć Autor stara się wykazać, że postępuje w swoich analizach metodycznie, rzeczywiście cały tok myślenia zaprezentowany w pracy obraca się wokół twierdzenia, o istnieniu „*rednych obaw możliwości zbyt szerokiego pozyskiwania danych , (...) zwłaszcza że katalog zdarzeń jest bardzo szeroki i pozostawia nieograniczony margines interpretacji*” oraz „*braku należytej kontroli nad wprowadzonymi możliwościami dla służb, w tym możliwość gromadzenia danych bez wiedzy i zgody osób, których dotyczą powoduje możliwość naruszenia praw człowieka i odpowiednich gwarancji procesowych*”

Tyle że, co raz jeszcze należy powtórzyć, tak sformułowana oś rozważań Autora jest od lat podstawą dziesiątków już orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, kilku orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego, setek orzeczeń Sądu Najwyższego i kilku tysięcy publikacji w literaturze polskiej i zagranicznej. Nie sposób też abstrahować od przetaczającej się co jakiś czas debaty w mediach publicznych na temat obaw i ryzyk związanych z technikami inwigilacyjnymi.

Nie do końca więc wiadomo, co właściwie Autor chciał na kartach recenzowanej pracy dodatkowo wykazać. Cała praca wykazuje bowiem wszystkie te same obawy, które od lat zgłaszane są przez wyżej wymienione gremia. Jeżeli tak, a taki ostatecznie wniosek płynie

z lektury przedłożonej książki, retorycznym pozostaje pytanie na czym polega jej wartość naukowa? Zawarte w niej treści w żadnym stopniu niestety nie mają charakteru innowacyjnego, nie przynoszą żadnych nowych informacji, idei, wniosków które w jakikolwiek sposób wpłynęłyby na rozwój nauki prawa. Publikacja dużej mierze ma charakter publicystyczny, a opisane w niej badania oparte są na powszechnie znanych w nauce prawa polskiego założeniach, związanych z wielokrotnie podnoszonymi zastrzeżeniami co do uregulowania uprawnień służb policyjnych i służb specjalnych do prowadzenia działań polegających na inwigilacji jednostek.

#### IV. Ocena pozostałego dorobku naukowego p. Pawła Piotra Falenta

1. **Publikacje** – p. Paweł Piotr Falenta wskazał w swoim autoreferacie, że po uzyskaniu stopnia doktora opublikował, oprócz monografii wskazanej jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne, także

- monografię p.t. „Funkcjonariusz publiczny. Wybrane aspekty prawnokarne w perspektywie dogmatycznej i orzeczniczej”, Wydawnictwo ArcheGraph, Łódź 2020

- 41 autorskich lub współautorskich artykułów naukowych.

Jeżeli chodzi o artykuły to 24 z nich opublikowane zostały w monografiach wieloautorskich, głównie wydawanych przez szkoły wyższe (7 pozycji wydanych w monografiach wydawnictwa Wyższej Szkoły Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, 2 pozycje wydane w monografiach wydawnictwa Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, 2 w wydawnictwie KUL- , 2 w Wydawnictwie Naukowym Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, a nadto w takich wydawnictwach jak Wydawnictwo Uczelni Techniczno – Naukowej czy Wydawnictwo Młodzi Naukowcy.

Część artykułów (np. pozycje 2-5 czy 11-12 z wykazu opublikowane było w tej samej monografii).

Trzeba zauważyć, że poza wydawnictwem KUL, wszystkie ww. mają charakter niszowy. Opublikowane w nich treści nie mają dużego kręgu odbiorców i w praktyce nie stanowią żadnego znaczącego ilościowo dorobku.

Z kolei gdy chodzi o artykuły naukowe, to również w znacznej części (choć nie wszystkie) opublikowane zostały w mało znanych, nisko rankingowanych periodykach. Zaledwie kilka prac znajduje się w poczytnych czasopismach jak Prokuratura i Prawo (1 pozycja), Palestra (3 pozycje), czy Przegląd Prawa Publicznego (3 pozycje)

W spisie publikacji odnajdujemy także 2 pozycje anglojęzyczne, w tym jedną opublikowaną w *International Relations Review* (poz. 32) i drugą opublikowaną w *Journal of Modern Science* (poz. 25). Trzeba jednak zauważyć, że pierwszy z periodyków wydawany jest przez Uniwersytet Warmińsko Mazurski w kooperacji z Uniwersytetem Ivana Franko we Lwowie, drugi natomiast przez Wyższą Szkołę Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie.

Odnosząc się do merytorycznej oceny wskazanych publikacji, i mając na względzie kryterium wynikające z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z żalem odnotować należy, że niestety ale żadna z nich nie niesie w sobie tego rodzaju treści, które mogłyby być uznane za mające istotny wkład w rozwój nauk prawnych. Wskazane opracowania mają w przeważającej mierze charakter sprawozdawczy, przyczynkarski, odpowiadający rangą publikatorów.

## **2. Udział w konferencjach naukowych, projektach finansowanych w drodze konkursów, stowarzyszeniach naukowych i in.**


Pan Paweł Piotr Falenta wskazuje, iż w podlegającym ocenie okresie był uczestnikiem 33 konferencji naukowych, z czego trzynaście miało charakter międzynarodowy, a 20 krajowy. Wykaz konferencji wskazuje, że podobnie jak publikacje były to konferencje organizowane głównie przez prywatne szkoły, bez większego oddźwięku w środowisku naukowym. Wszystkie z wskazanych przez Habilitanta konferencji międzynarodowych miały miejsce w Polsce: 2 odbyły się w Akademii Jana Długosza w Częstochowie, 3 w Wyższej szkole Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, 3 w Uczelni Łazarskiego, 2 w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu in. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, po jednej w Wyższej Szkole Prawa we Wrocławiu, w Uniwersytecie Wrocławskim, oraz w Uniwersytecie Warmińsko – Mazurskim.

Habilitant nie dał się natomiast poznać na żadnej z ogólnopolskich konferencji naukowych organizowanych w ostatnich latach przez środowisko procesualistów karnych, w tym takich jak np.: zjazd Katedr Postępowania Karnego w 2018 w Białymstoku czy kolejny zjazd Katedr Postępowania Karnego w Łodzi w 2019. Nazwisko habilitanta nie pojawia się także przy żadnych wydarzeniach naukowych organizowanych czy to przez stowarzyszenia sędziowskie, prokuratorskie, adwokackie, Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pan Paweł Piotr Falenta w podlegającym ocenie okresie nie brał udziału w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych. Nie odbywał stażów naukowych krajowych ani zagranicznych. Był członkiem Instytutu Audytorów Wewnętrznych II A Polska, co nie ma związku z dyscypliną naukową w jakiej ubiega się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Aktualnie, jak podaje, jest członkiem Stowarzyszenia Badań nad Funkcjami i Źródłami Prawa, tzw. stowarzyszenia Fontes z siedzibą w Sosnowcu.

#### V. Wnioski

Mając na względzie wyżej wymienione informacje, stwierdzam że osiągnięcia naukowe p. Pawła Piotra Falenty nie spełniają warunków określonych w art. 219 ust 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ( tekst jedn. Dz.U. z 2022, poz. 574) albowiem **nie stanowią znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauki prawne.**

  
Dr hab. Dobrosława Szumiło-Kulczycka, prof. UJ